



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

Chiesa dello Spirito Santo (Koszalin) - Sabato, 1° giugno 1991

“Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej (. . .). *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!*” (Ex. 20, 2-3).

1. Wybrał Bóg miejsce na pustyni: górę Synaj - i wybrał lud, któremu objawił siebie jako wybawcę z niewoli egipskiej - i wybrał człowieka, któremu powierzył swe przykazania: Mojżesza.

Dziesięć prostych słów. Dekalog. Pierwsze wśród nich brzmi właśnie tak: “Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”.

2. Drodzy synowie i córki tej ziemi nad Bałtykiem. Nieraz wespół z waszym biskupem patrzycie w stronę *Góry Chełmskiej*, która jest niewielkim nadmorskim wzniesieniem, ale uwydatnia się na tle rozległej pomorskiej równiny.

Czy słowa Boga wypowiedziane na Synaju nie odezwały się dalekim echem również tu, na tej górze? Kiedyś *dalecy przodkowie*, którzy tutaj żyli nad Bałtykiem, nie znali Boga żywego i prawdziwego. Szukali Go niejako “po omacku” (Act. 17, 27) w pierwotnych kultach i ofiarach. A kiedy przyszedł czas, że Słowo Boże znalazło tutaj miejsce, w Kołobrzegu za czasów Bolesława Chrobrego, po niewielu latach pierwszy biskup Reinbern został wygnany - i stare wróciło na kilka jeszcze pokoleń.

Dopiero misjonarz - *biskup Otto z Bambergu utrwalił chrześcijaństwo nad Bałtykiem* i na całym zachodnim Pomorzu.

Wiele stuleci dzieli nas od tamtych czasów. Przecież wy sami jesteście tutaj od kilkudziesięciu

dopiero lat - a wasz biskup Ignacy jest od r. 1972 zaledwie drugim z kolei po Reinbernie biskupem w Kołobrzegu.

3. *“Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”*. To pierwsze słowo Dekalogu, pierwsze przykazanie, *od którego zależą wszystkie dalsze przykazania*. Całe prawo Boże - wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Tak, że i ci, co nie znają Dekalogu, znają jego istotną treść. Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami Przymierza - Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii - głosi je samą *wewnętrzną Prawdą tego rozum - tego stworzenia, jakim jest człowiek*.

To Boże prawo moralne jest dane człowiekowi i dane równocześnie dla człowieka: dla jego dobra. Czyż nie tak jest? Czyż nie dla człowieka jest każde z tych przykazań z góry Synaj: “nie zabijaj - nie cudzołóż- nie mów fałszywego świadectwa - czcij ojca i matkę” (*Ex. 20, 13-14.16.12*). Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości, które jest dwoiste: “będziesz miłował Pana Boga swego ponad wszystko - będziesz miłował człowieka - bliźniego twego jak siebie samego” (*Matth. 22, 37*).

W ten sposób *Dekalog* - dziedzictwo Starego Przymierza Boga z Izraelem - został *potwierdzony w Ewangelii* jako moralny fundament Przymierza Nowego we Krwi Chrystusa.

Ten moralny fundament jest *od Boga*, zakorzenia się w Jego stwórczej, ojcowskiej mądrości i opatrności. Równocześnie ten moralny fundament Przymierza z Bogiem jest *dla człowieka, dla jego dobra prawdziwego*. Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień.

Jak bardzo prawo moralne, przykazania Boże, jest dla człowieka, na to wskazuje w sposób szczególnie wymowny sam Jezus Chrystus (w dzisiejszej perykopie ewangelicznej), kiedy mówi do zdumionych, a nawet zgorszonych stróżów litery Prawa: “*To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat*” (*Marc. 2, 27*).

4. Tak. “Syn Człowieczy jest panem szabat” (*Ibid. 2, 28*). On też jest Panem i Gwarantem tego *Przymierza Boga z człowiekiem, które jest stare, nowe i wieczne*.

Syn Człowieczy. Jezus Chrystus. W Nim dopełniło się nowe stworzenie. “Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem” (tak mówi Księga Rodzaju o dziele stworzenia, *Gen. 1, 3*) - “zabłysnął w naszych sercach, (...) na obliczu Chrystusa” (*2 Cor. 4, 6*). *Bóg* jedyny, prawdziwy i nieobjęty *dał nam poznać siebie*, swoją niezgłębianą tajemnicę, *w Jezusie Chrystusie*. On - Chrystus - jest widzialnym obrazem niewidzialnego Boga. Jest Synem współistotnym, który stał się człowiekiem - Synem Człowieczym - rodząc się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego.

On - "Bóg z Boga, Światłość ze Światłości" (*Credo*), *zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej*" (*Ibid.*).

Niegdyś tu, nad Bałtykiem ta sama jasność zabłysła w sercach ludzi u początku naszego tysiąclecia. Dziś błyszczy w waszych sercach.

My wszyscy, *ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej* w mocy Chrystusowego Odkupienia przez krzyż, "jesteśmy wydawani na śmierć", tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu - "aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele" (*Ibid.* 4, 11). Tak. Życie Chrystusa. Jego zmartwychwstanie. Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Nosimy więc w sobie skarb, niewypowiedziany skarb *życia Bożego*. Jest to "przeogromna moc, która jest z Boga, nie z nas" (2 *Cor.* 4, 7). Taką mocą jest łaska chrztu, która czyni nas w Chrystusie synami Bożego przybrania.

Jako synowie Bożego przybrania podążamy na naszą Górę Chełmską nad Bałtykiem, tam, gdzie niegdyś dalecy nasi przodkowie na tej ziemi "szukali Boga po omacku", *przychodzimy ze światłem wiary*. Przychodzimy, "nosząc w naszym ciele konanie Chrystusa, aby Jego życie objawiło się w naszym ciele" (*Ibid.* 4, 10).

5. Jednakże, drodzy bracia i siostry - "ten skarb przechowujemy *w naczyniach glinianych*" (*Ibid.* 4, 7). Czasy, w których żyjemy, ludzkość współczesna, europejska cywilizacja i postęp, mają już za sobą owo "szukanie Boga po omacku", które jednak było szukaniem i do Niego jakoś prowadziło. Wszyscy odziedziczyli skarb. W Chrystusie otrzymali więcej jeszcze niż Dekalog. Któż jednak bardziej niż *Chrystus* - ukrzyżowany i zmartwychwstały - *potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu*: "Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną"?

Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. Tylko wówczas "szabat może być dla człowieka" i cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia.

"Stworzenie (. . .) bez Stworzyciela zanika" - głosi Sobór (*Gaudium et Spes*, 36). *Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności*. Każde prawdziwe dobro dla człowieka - a to jest sam rdzeń moralności - jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który "sam jest Dobry" (jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca (*Marc.* 10, 18)).

6. Stąd, znad Bałtyku, proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, *abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia*, które zawiera Bożą Prawdę i Boże Prawo. Proszę, *abyście nie pozwolili go zniszczyć*.

Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało. Abyście nigdy nie zapominali:

“Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!” (Ex. 20, 23).

- Nie będziesz brał Imienia Pana, Boga twego nadaremno.
- Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
- Czcij ojca twego i twoją matkę.
- Nie zabijaj.
- Nie cudzołóż.
- Nie kradnij.
- Nie mów fałszywego świadectwa.
- Nie pożądaj żony bliźniego twego.
- Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest.

Oto Dekalog: dziesięć słów. *Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw.* Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.

“Słowa Twoje, Panie, są prawdą. Uświęć nas w prawdzie” (Io. 17, 17).

Amen.